



Granice reportażu i beletrystyki – Kapuściński non-fiction

- [Wprowadzenie](#)
- [Przeczytaj](#)
- [Audiobook](#)
- [Sprawdź się](#)
- [Dla nauczyciela](#)

Bibliografia:

- Źródło: *Współczesny reportaż – między racjonalizmem a doświadczeniem*, Warszawa 2014, s. 36.
- Źródło: Ryszard Kapuściński, *Ten Inny*, Kraków 2006, s. 9.
- Źródło: Ewa Chylak-Wińska, *Afryka Kapuścińskiego*, Poznań 2007, s. 152.
- Źródło: *Tajemnice traumy*, wywiad z Małgorzatą Wosińską, „Tygodnik Powszechny”, dostępny w internecie: <https://www.tygodnikpowszechny.pl/tajemnice-traumy-139524>.

- Źródło: Ryszard Kapuściński, *Autoportret reportera*, Kraków 2003, s. 15.
- Źródło: Stanisław Bereś, *Historia literatury polskiej w rozmowach. XX-XXI wiek*, Warszawa 2003, s. 126.
- Źródło: Artur Domosławski, *Kapuściński non-fiction*, Warszawa 2010, s. 437–438.
- Źródło: Ryszard Kapuściński, *Autoportret reportera*, Kraków 2003, s. 15.
- Źródło: Melchior Wańkowicz, *Prosto od krowy (o reportażu)*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1961, t. 1-2 (R. II), s. 97.



Granice reportażu i beletrystyki – Kapuściński non-fiction

Źródło: Pixabay, domena publiczna.

Reportaż jest gatunkiem pogranicznym. Odbiorca oczekuje od niego prawdy o rzeczywistości, cechą tego gatunku jest autentyzm. Ale reportaż, zwłaszcza literacki, nie ogranicza się do biernego komunikowania o faktach, nie jest ich kompilacją. Dziennikarską faktografię reporterzy łączą z warsztatem pisarskim, niektórzy dopuszczają obecność fikcji. Jakie są granice reportażu i beletrystyki?

Twoje cele

- Wskażesz różnice między reportażem a literaturą piękną.
- Przeanalizujesz opinie reporterów na temat łączenia fikcji i faktów.
- Krytycznie ocenisz teksty reporterskie.

Przeczytaj

Fikcyjne fakty?

W latach siedemdziesiątych ubiegłego stulecia toczyła się na łamach polskiej prasy dyskusja na temat stosunku reportera do faktów odnotowywanych w tekstach reporterskich. Spór dotyczył granicy między [faktami](#) a [fikcją](#) oraz między reportażem a [beletrystyką](#).

O zagadnieniu prawdy w twórczości, której celem jest relacjonowanie rzeczywistości, tak pisze Mateusz Zimnoch:

“ Współczesny reportaż – między racjonalizmem a doświadczeniem

Punktem wyjścia do rozważań nad reportażem, faktografią, dokumentalistyką czy wszelkimi innymi odmianami twórczości, które aspirują do pozostawania w ścisłej relacji z rzeczywistością, powinna być szczegółowa analiza zagadnienia prawdy komunikowanej przez ową twórczość. Co więcej, wydaje się, że prawda jest pojęciem podstawowym nie tylko z punktu widzenia przyjętej tu perspektywy badawczej, lecz także zagadnieniem centralnym dla większości badaczy reportażu. Dzieje się tak przede wszystkim ze względu na pograniczny charakter gatunku, łączącego dziennikarski zamysł z warsztatem prozatorskim, czego naturalną konsekwencją jest dryf w kierunku fikcji literackiej. Cecha ta często rodzi naturalny i w pełni zrozumiały sprzeciw badaczy i praktyków reportażu, podkreślających faktograficzny charakter gatunku niejako z zasady wykluczający możliwość jakiegokolwiek fabulacji. Z takiego punktu widzenia, zgodnie z którym reportaż ma wszelkimi sposobami dążyć do komunikowania prawdy o świecie, obecność elementów fikcji musi być traktowana jako skaza tożsama z próbami manipulowania tą rzeczywistością, jej fałszowania, naginania, koloryzowania czy wręcz zakłamywania. Z drugiej strony, wielu reportażyistów w tym właśnie upatruje specyfiki uprawianego przez siebie gatunku [...] iż nie ogranicza się on jedynie do biernej transmisji rzeczywistości, lecz polega na jej bardziej złożonym, zarówno pod względem formalnym jak

i treściowym, ujmowaniu, w którego specyfikę włączony jest autorski dobór elementów świata, subiektywny komentarz a nawet wątki autotematyczne. Subiektywizm, nacisk na walory artystyczne, swoista arbitralność w doborze tematyki, jawność autorskiego gestu w odmalowywaniu świata – oto cechy, które mają go odróżniać od całego ogromu czysto informacyjnych gatunków dziennikarskich, w tym zwłaszcza relacji czy korespondencji, które nie mogą i nie chcą dysponować sztafą warsztatowym właściwym heterogenicznemu, wewnątrznie zróżnicowanemu, chętnie wchodzącemu w tekstowe hybrydy reportażowi. Obydwa style myślenia o reportażu mają w Polsce bogatą tradycję teoretyczną i praktyczną. Do historii przeszedł wieloletni spór stosującego wysoce zachowawcze strategie twórcze Krzysztofa Kąkolewskiego z Melchiorem Wańkowiczem, opowiadającym się za swobodnym, nieskrępowanym łamami prasowymi rozumieniem gatunku.

Źródło: Współczesny reportaż – między racjonalizmem a doświadczeniem, Warszawa 2014, s. 36.

Krzysztof Kąkolewski kategorycznie odrzucał możliwość kreacji w reportażu. Reportażem mógł być jedynie tekst, który traktuje o autentycznych wydarzeniach, osobach, przeżyciach. Według Kąkolewskiego literatura faktu opisuje to, co się zdarzyło, zaś literatura piękna to, co mogło się wydarzyć.

W podobnym tonie wypowiada się Hanna Krall. Jej zdaniem fakty są tworzywem reportażu, a reporter jest ograniczony przez życie – jeśli ono dostarczy dobrą historię, reportaż może być ciekawy. Reporter nie stwarza rzeczywistości, to ona ma wpływ na tekst.

Na drugim biegunie znajdują się opinie innego mistrza polskiego reportażu, Melchiora Wańkowicza, który dopuszczał możliwość kreowania świata przedstawionego. Jego reportaż to mozaika faktów, a prawda w nim przedstawiona jest próbą pewnej [syntezy](#).

((Melchior Wańkowicz

Prosto od krowy (o reportażu)

[...] w panoramie losu polskiego szeroko rzutowanej, nie idzie o typy indywidualne – idzie o typ środowiska i epoki. [...] No więc – powiedzą obrońcy powieści – czegoż się pchać na taką tematykę z reportażem, który przez swoje przeciążenie autentyzmem nie ma dostatecznych środków ekspresji? A mozaika? A składanie z autentycznych kamyczków? Z każdego życiorysu dla

wieloplanowego w czasie i przestrzeni reportażu wycina się kulminacyjny punkt.

Źródło: Melchior Wańkowicz, *Prosto od krowy (o reportażu)*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1961, t. 1-2 (R. II), s. 97.

Dla Ryszarda Kapuścińskiego z kolei liczyła się atmosfera, otoczenie, klimat. Opis faktu miał coś czytelnikowi powiedzieć, pozwolić zrozumieć, przemyśleć, przeżyć. Daty, liczby, nazwiska można znaleźć w encyklopediach, a w reportażu chodzi o coś więcej – o istotę wydarzenia. Swoją zawód postrzegał jako misję objaśniania świata, którego sam doświadcza:

((Ewa Chylak-Wińska

Afryka Kapuścińskiego

Kapuściński uznaje za fakt kontekst, atmosferę, klimat, nastrój, zapachy, dźwięki, barwy, emocje danego człowieka czy społeczeństwa, i do opisanie tych **imponderabiliów** potrzebuje narzędzi literackich.

Źródło: Ewa Chylak-Wińska, *Afryka Kapuścińskiego*, Poznań 2007, s. 152.

Zdaniem wielu krytyków reportaż jest literaturą, a zatem nie może być traktowany jako źródło historyczne i jedyny punkt odniesienia dla naszej wiedzy o świecie. Ślad obecności reportera przejawia się w wyborach tematu, bohaterów, kąta patrzenia, formy, środków wyrazu, języka, w emocjach. Korzystają oni z wypracowanych przez literaturę piękną technik narracyjnych i środków artystycznych.

O jakości reportażu świadczy jego zdolność do zadawania pytania „dlaczego”. Opisywane w nim zdarzenie musi być autentyczne, ale jest tylko pretekstem, „znajdzie się w próżni, jeśli nie dopełni go myślowe uogólnienie” (Zbigniew Bauer, *W poszukiwaniu pełni*, „Kontrasty” 1978, nr 5, s. 35-39).

Kapuściński non-fiction

Dyskusja o granicach reportażu i kompetencjach reportera rozgorzała w Polsce ponownie, kiedy Artur Domosławski opublikował w 2010 r. biografię Ryszarda Kapuścińskiego. Wytknął mistrzowi szereg błędów i nieścisłości, co więcej, przytoczył opinie świadczące o jego stronniczości i konfabulacji w niektórych utworach, np. w *Hebanie*. W książce tej Kapuściński sugeruje, iż ogromne okonie nilowe żywiły się wrzucanymi do Jeziora Wiktorii ciałami

ofiar Amina, podczas gdy w rzeczywistości ich pożywieniem były małe rybki. Z kolei piesek sikający na buty, od którego rozpoczyna się *Cesarz*, został przez reportera wymyślony na użytek utworu.

((Artur Domosławski

Kapuściński non-fiction

Krytyka akuratności w dziele

Kapuścińskiego – pisze

Domosławski – nie podważa –

tak jak ją rozumiem – literackiej

wybitności jego książek,

przenikliwości

w rozszyfrowywaniu

mechanizmów władzy, rewolucji,

ludzkich postaw i zachowań.

Stawia raczej pytanie o to, czy

niektóre z jego utworów mogą

stanować wzór, punkt odniesienia dla dziennikarzy i dziennikarstwa,

choćby dla najmniej rygorystycznie traktowanego reportażu

literackiego. Także pytanie bardziej ogólne i zasadnicze: ile wolno

reporterowi? Bo zwiększenie „pojemności” i „ubogacenie” reportażu

literackiego, „poprawianie rzeczywistości”, przekraczanie granic

gatunkowych, wkraczanie na teren literatury fiction ma dla

dziennikarstwa wysoką cenę, nieprzyjemny rewers – osłabienie

wiarygodności.

Źródło: Artur Domosławski, *Kapuściński non-fiction*, Warszawa 2010, s. 437–438.



Współcześni dziennikarze i reporterzy nierzadko muszą pracować w niebezpiecznych warunkach. Nie tylko pamięć ma wpływ na sposób przekazywania faktów. W grę wchodzi również emocje reportera, np. strach

Źródło: domena publiczna.

Z podobną krytyką zetknęli się reporterzy średniego i młodego pokolenia, m.in. Wojciech Tochman po publikacji książki *Dzisiaj narysujemy śmierć*, kiedy zarzucono mu jednostronność i epatowanie ludobójstwem. Jacek Hugo-Bader, autor książki *Długi film o miłości. Powrót na Broad Peak*, sam przyznał, że znalazły się w niej elementy zmyślane. W 2015 roku młodemu reporterowi Andrzejowi Muszyńskiemu pewien naukowiec wytknął długą listę elementarnych błędów w *Cyklonie* – książce o Birmie. To pokazuje, że granice pomiędzy reportażem a literaturą piękną wciąż są płynne, jednak ryzyko utraty zaufania przez reportera jest dziś dużo wyższe.

Ryszard Kapuściński pisał:

((Ryszard Kapuściński

Ten Inny

Gatunkiem, który staram się uprawiać, jest literacki reportaż oparty na doświadczeniach wieloletnich podróży po świecie. Każdy reportaż ma wielu autorów i tylko dawno przyjęty zwyczaj powoduje, że tekst podpisujemy jednym nazwiskiem. W rzeczywistości jest to – być może – najbardziej zbiorowo, kolektywnie tworzony gatunek literacki, jako że w jego powstaniu uczestniczą dziesiątki ludzi – naszych rozmówców spotykanych na drogach świata [...].

Źródło: Ryszard Kapuściński, *Ten Inny*, Kraków 2006, s. 9.

O Autorze

Artur Domośławski (ur. 1967), dziennikarz, pisarz, reporter, laureat nagrody Grand Press (2010), od 2011 współpracuje z tygodnikiem „Polityka”.

Szczególnie upodobał sobie Amerykę Południową i Środkową. Jego książka *Gorączka latynoamerykańska* jest reporterskim zapisem podróży po Brazylii, Meksyku, Kubie, Argentynie, Peru i Chile. Z kolei *Wykluczeni*, nominowani do Nagrody Literackiej Nike w 2017 r., to historie ludzi przegranych, pozbawionych głosu, słabych, wykluczonych. Autor odwiedza Meksyk, Palestynę, Egipt, Sudan Południowy, Kenię i Myanmar, za każdym razem poznając nowy sposób, w jaki – będąc człowiekiem w XXI wieku – można cierpieć i zadawać ból.

Jest autorem biografii swojego mistrza Ryszarda Kapuścińskiego *Kapuściński non-fiction*, która jeszcze przed wydaniem wzbudzała liczne kontrowersje.

Słownik

etnolog

(gr. *ethnos* – plemię, ród, naród) osoba zajmująca się zgłębianiem dorobku kulturowego danej społeczności, z uwzględnieniem uwarunkowań historycznych, politycznych i innych

imponderabilia

(łac. *imponderabilis* – nieobliczalny) – zjawiska, rzeczy, sprawy nieuchwytne i niedające się dokładnie zmierzyć lub obliczyć, mogące jednak wywierać wpływ na jakieś sprawy, np. ważne pojęcia, uczucia, ideały, wartości

psychotraumatolog

(gr. *psyche* – dusza, gr. *trauma* – rana, gr. *logos* – słowo, nauka) psycholog specjalizujący się w pomocy osobom, które doświadczyły sytuacji zagrażających ich życiu lub zdrowiu, np. wojny, gwałty, katastrofy, wypadki

syntetyzowanie

(gr. *synthesis* – zgoda) łączenie wielu różnych elementów w jedną całość lub przechodzenie od szczegółów do uogólnień

Audiobook

Polecenie 1

Prof. Marcin Kula mówi, że „skupianie się na wykrywaniu [błędów i nieścisłości] może być ciekawe dla hobbystów, lecz intelektualnie bezpłodne”. Jak rozumiesz to zdanie? Zastanów się i powiedz, z jakim ryzykiem wiąże się dla reportera podanie nieprawdy, a z jakim syntetyzowanie faktów.

Polecenie 2

Na podstawie nagrania przedstaw poglądy Ryszarda Kapuścińskiego na temat przekraczania granicy prawdy i fikcji w tekstach, których celem jest relacjonowanie rzeczywistości.

Audiobook można wysłuchać pod adresem: <https://zpe.gov.pl/b/PRU5ISwZJ>

Kapuściński non-fiction Artura Domosławskiego niejednego czytelnika wprowadził w oburzenie. I nie chodzi o układy najbardziej znanego i uznanego polskiego reportera z ówczesną władzą czy życie prywatne. Domosławski pokazuje bohatera ze skazą, zabiegającego o swój wizerunek, ale popełniającego, świadomie lub nie, błędy. Oto książki, które czytaliśmy, okazują się mijać z prawdą. Różne głosy krytyków twórczości reportera składają się w książce Domosławskiego na złożony i niejednoznaczny obraz mistrza reportażu.

„Barbara mieszka w Etiopii ponad czterdzieści lat. [...]”

Powiem panu, mówi, Kapuściński to był uroczy człowiek. Czarujący, ciepły, przyjacielski. Jak tylko przyjeżdżał do Addis, zawsze do nas wpadał; lubił pogadać, posłuchać, coś u nas zjeść. W duszę mu nie zaglądałam, aleśmy go wszyscy kochali.

Ale... wie pan.... ten *Cesarz*.... to baśnie tysiąca i jednej nocy (szeroki uśmiech). Coś tam się trzyma realiów, ale raczej mniej niż więcej.

Co jest nieprawdziwe? Niech pan spyta, co tam jest prawdą, łatwiej będzie powiedzieć. To są bajki, bajeczki, bajdurzenie. Píše, że Hajle Sellasje nie czytał książek, a to był taki wybitny umysł! Nietuzinkowa inteligencja! Poza tym, to niemożliwe, że Kapuściński odwiedzał Etiopczyków w ich domach i oni snuli tam te wszystkie opowieści. Zaraz powiem dlaczego: szalał reżim Mengistu, pan sobie nie wyobraża, co to się działo, godzina policyjna, na ludzi z dworu cesarza wręcz polowano. Nikt by nie ryzykował, żeby nocą zapraszać do domu, jeszcze białego, który zwracał uwagę? dziennikarza? Niemożliwe, niemożliwe.

Musi pan wiedzieć i to, że Etiopczycy nie zapraszają do domów. W domu się je i śpi, nie ma takiego miejsca, w którym można by przyjąć gościa. Tu rządzi kultura wychodzenia do baru"[1].

W innym miejscu Domosławski cytuje analizę profesora Harolda Marcusa z uniwersytetu w Michigan, autora biografii Hajle Sellasje.

„Kapuściński napisał książkę skażoną bezkrytyczną wiarą informatorom, z których kilku opowiedziało wielkie bajki o monarsze niewielkiego wzrostu. [...] Chociaż *Cesarz* jest pełen błędów, dobrze ujmuje tło wydarzeń 1974 roku [obalenie cesarstwa], a także trafnie przedstawia ich sprawców. [...] *Cesarz* pomimo swoich wad, zawiera często wnikliwe oceny, dlatego też powinno się go czytać uważnie. Fakty podawane przez Kapuścińskiego powinny być dokładnie sprawdzone ze źródłami historycznymi”[2].

Inną perspektywę spojrzenia na twórczość Kapuścińskiego prezentuje rozmówca Domosławskiego profesor Marcin Kula:

„Nie znoszę tego rodzaju recenzji. Są typowe dla pewnej kategorii historyków, wąskich specjalistów. W naukach społecznych rozplecił się kult specjalizacji, który prowadzi do absurdu, uniemożliwia twórczy obieg myśli. Gdy piszę coś na temat, który nie należy do mojej ścisłej specjalizacji, natychmiast spotyka mnie krytyka bądź milczenie ze strony specjalistów. Szczególną kategorią wewnątrz tej grupy – mówię to na podstawie wieloletnich obserwacji – są orientaliści, głównie filologowie rzadkich języków. Są przekonani, że jako jedyni wiedzą coś o »swoich« krajach i kulturach. Ktokolwiek dotyka »ich« tematu, popełnia zbrodnię.

A przecież czytanie *Cesarza*, ciągnie Kula, jako monografii o czasach Hajle Sellasje czy *Szachinszacha* jako podręcznika historii najnowszej Iranu nie ma sensu. Kapuściński tworzy konstrukcje literacko-intelektualne, poszukuje modeli władzy, powtarzających

się sytuacji, by za ich pomocą ukazać uniwersalne reguły ludzkich zachowań, mechanizmy władzy, rewolucji. W Biblii też roi się od historycznych błędów i nieścisłości – i cóż z tego wynika? Skupianie się na ich wykrywaniu może być ciekawe dla hobbystów, lecz intelektualnie jest bezpłodne”[3].

Domosławski oddaje również głos „oskarżonemu”:

„Dialog na temat tego, w jakim stopniu wolno dziennikarzowi poddawać rzeczywistość »obróbce«, Kapuściński prowadził przed laty z innym reporterem, Wojciechem Giełżyńskim:

Kapuściński:... Nie potrafię nic wymyślić. Gdybym potrafił, pisałbym powieści.

Giełżyński: Nie myślę o fikcji. Fikcję wykluczam. Myślę o jakimś fakcie, o jakimś charakterystycznym zdarzeniu, które naprawdę miało miejsce, ale – pech chciał – innego dnia albo w innym miejscu. Powiedzmy, że to zdarzenie bardzo ci pasuje do toku relacji, do jej klimatu. Niestety ono nastąpiło niedokładnie wtedy, kiedy »powinno nastąpić« – z punktu widzenia dramaturgii reportażu – chociaż mogłoby nastąpić również w momencie »dziania się« opisywanego toku wydarzeń, nie byłoby sprzeczne z ich logiką. Czy dopuszczasz możliwość lekkiego zdeformowania biegu faktów, na przykład poprawienia chronologii dla uzyskania lepszego efektu poznawczego lub artystycznego?

Kapuściński: Tak, można tak robić: rozbudować rzeczywistość, ale biorąc autentyczne elementy z tejże rzeczywistości. To czasem pomaga oddać jakiś głębszy sens. Wszystko zależy, jak się to robi, czy to siedzi w danych realiach, w klimacie, czy też jest sztuczne, wymyślone, zbudowane. To się od razu wyczuwa. Czytelnik wyczuwa. Każde wydumane ozdobienie, upiększenie, dodanie grozy brzmi jak fałsz. Ale nie ma też sensu przesadzać z faktograficzną precyzją... W końcu nie jest ważne, czy ten facet został zabity trzema czy pięcioma kulami. Ważne jest, żeby oddać, co było istotą tego zdarzenia”[4].

Jak wobec tego czytać dzisiaj teksty Kapuścińskiego? Czy w ogóle warto po nie sięgać? W jednym z wywiadów Artur Domosławski odpowiada:

„Oczywiście, że warto. Warto czytać *Cesarza* i *Szachinszacha*, ale niekoniecznie jako książki o Etiopii i Iranie, tylko jako traktaty o władzy, rewolucji czy buncie.

Jednak Kapuściński jest ważny z innego powodu: on narysował nam inną mapę świata. To nie jest tylko świat Północy bądź świat zimnej wojny podzielony na Wschód i Zachód. To świat, w którym istnieje Południe, gdzie żyje większa część ludzkości. Narysowanie tej nowej mapy ma kolosalne konsekwencje dla myślenia o świecie, o polityce, o

globalizacji. W tym sensie Kapuściński może być mistrzem myślenia o świecie, może być w dalszym ciągu inspirujący”[5].

Źródła: [1] Artur Domosławski, *Kapuściński non-fiction*, Warszawa 2010, s. 417–418.

[2] Artur Domosławski, *Kapuściński non-fiction*, Warszawa 2010, s. 419–420.

[3] Artur Domosławski, *Kapuściński non-fiction*, Warszawa 2010, s. 423.

[4] Artur Domosławski, *Kapuściński non-fiction*, Warszawa 2010, s. 425–426.

[5] <https://krytykapolityczna.pl/kultura/czytaj-dalej/domoslawski-biografia-kapuscinski-wywiad/>

Sprawdź się

Pokaż ćwiczenia:   

Ćwiczenie 1



Wybierz spośród poniższych sformułowań to, które dotyczy reportażu.

☐ O faktach można doczytać w encyklopedii, nie trzeba się do nich odnosić.

☐ O faktach można doczytać w encyklopedii, nie trzeba się do nich odnosić.

☐ Fakty są tworzywem.

☐ Faktów i tak nikt nie będzie weryfikował, skoro to subiektywny wybór reportera.

☐ Fakty można łączyć.

☐ Fakty można kreować.

☐ Fakty można kreować.

Ćwiczenie 2



Zaznacz w odpowiednim wierszu cechę reportażu literackiego, literatury pięknej oraz ich wspólną.

Reportaż literacki	Fikcja ☐	Odniesienie do faktów ☐	Wymyśleni bohaterowie ☐
Beletrystyka	Autentyzm ☐	Rzeczywistość jest dziełem wyobraźni autora ☐	Weryfikowalność faktów ☐
Reportaż i beletrystyka	Narracja pierwszosebowa ☐	Kreacja świata przedstawionego ☐	Funkcja estetyczna ☐

Ćwiczenie 3



Jakie zabiegi językowe i stylistyczne służą uwiarygodnieniu tekstu reporterskiego? Zaznacz poprawne odpowiedzi.

☐

niedopowiedzenia

☐

narracja pierwszoosobowa

☐

szczegółowe opisy

☐

stosowanie metafor

☐

ironia

☐

włączanie do reportażu tekstów źródłowych, map, cytatów, fotografii

Ćwiczenie 4



Zapoznaj się z poniższą wypowiedzią reporterów na temat reportażu. Zapisz obok swoją interpretację. Zwróć uwagę na to, w jaki sposób autorzy odnoszą się do kwestii prawdy i fikcji.

Wypowiedź reportera	Interpretacja
„Reportaż jest mozaiką faktów” – Melchior Wańkowicz	
„Zapomina się bowiem o małych, nieważnych sprawach, ale wielkie wydarzenia zatrzymuje się w pamięci na długo” – Ryszard Kapuściński	
„Reporter jest ograniczony przez życie – jeśli ono dostarczy dobrą historię, reportaż może być ciekawy” – Hanna Krall	
„Literatura faktu to coś, co się zdarzyło, literatura piękna to coś, co mogło się wydarzyć” – Krzysztof Kąkolewski	

Ćwiczenie 5



Co oznacza określenie „reportaż literacki”? Zaznacz odpowiedzi.

	Prawda	Fałsz
Jest wyrazem poglądów reportera.	☐	☐
Korzysta z technik narracyjnych i językowych beletrystyki.	☐	☐
Daje reporterowi licencję na kreację, zmyślenie.	☐	☐
Przekazuje różne prawdy o świecie za pomocą zmyśleń.	☐	☐
Przekazuje prawdę o świecie za pomocą weryfikowalnych faktów w literackiej formie.	☐	☐

Ćwiczenie 6



Ryszard Kapuściński rzadko wprowadzał do swoich reportaży informacje dotyczące tzw. kontekstu historycznego, dat, statystyk itp. Jak myślisz, dlaczego? Zapisz swoją odpowiedź poniżej.

Ćwiczenie 7



Część środowiska dziennikarskiego w Polsce domaga się opracowania kodeksu reportera, w którym jasno przedstawione byłyby reguły pisania reportażu. Zastanów się i podaj przynajmniej trzy zasady, które powinny znaleźć się w takim kodeksie.



Małgorzata Wosińska, etnologa i psychotraumatologka, prowadziła badania w Rwandzie, gdzie w ciągu około 100 dni od 6 kwietnia do lipca 1994 zostało zamordowanych od 800 000 do 1 071 000 ludzi. W wywiadzie udzielonym „Tygodnikowi Powszechnemu” podała w wątpliwość wnioski, jakie Wojciech Tochman wysnuł ze swoich spotkań z polskimi misjonarzami obecnymi w Rwandzie w trakcie ludobójstwa. Tochman potraktował księży jak biernych świadków zbrodni, winnych zaniechania, którzy dziś – z niewiadomych powodów – nie chcą opowiadać o tym, co zaszło.

Zapoznaj się z fragmentem wywiadu z Małgorzatą Wosińską dotyczącym reportażu *Dzisiaj narysujemy śmierć* Wojciecha Tochmana i wyjaśnij, z jakim ryzykiem wiąże się pisanie reportażu na podstawie relacji świadków.

“*Tajemnice traumy, wywiad z Małgorzatą Wosińską*”

Cała sprawa dotyczy szczegółów wydarzeń sprzed wielu lat. Jakie pułapki wiążą się z rekonstrukcją takich faktów? Czy można w ogóle odtworzyć np. kto ile ciał ofiar wtedy pochował? I czy to, w ogóle, ma sens?

Mózg zna wiele mechanizmów obronnych. Nie tylko może czegoś zupełnie nie pamiętać, ale może nawet zmieniać w pamięci przeszłość, pamiętać szczegóły – takie jak zapach, gwiazdy na niebie – lecz nie twarz oprawcy. Pamięć jest bardzo selektywna, to zaś oznacza, że trzeba bardzo długo słuchać świadka, bo nie wiadomo, za którym razem powie ci o sobie prawdę.

Jeden z bohaterów książki nie dał rady grzebać trupów. Przeżywał to bardzo – ale miał też poczucie, iż Wojtkowi trzeba powiedzieć, że je chował. Nawet wtedy kierował nim wstyd. Oto świadectwo kondycji człowieka.

Kategorie, które zaburzają pamięć, to poczucie winy i wstyd. Wstyd, który nagle, nie wiadomo skąd ani jak, ogarnia całe ciało i krzyczy: nie! To nie intencjonalna niechęć do rozmowy, tylko blokada ciała. Wstyd jest sprytny, potrafi się rozejść po wszystkich zakamarkach ciała i duszy. Chcesz powiedzieć – a się nie da.

Masz drgawki, moczki przed oczami, nie możesz mówić. Czasem człowiek staje się agresywny, co odwraca jego uwagę od wstydu czy poczucia winy, uwalnia emocje. Trzeba więc być czujnym - i ciągle słuchać. I naprawdę nie musisz pytać ludzi o maczety. Twoim zadaniem jest stać po stronie życia i szczęścia świadka. Jeżeli odmawia rozmowy, nie możesz go zmuszać do tego, aby czynił z przeszłości jedyny punkt odniesienia. Gdy rozmawiam z młodymi Rwandyjkami, to gadamy o chłopakach. I nagle któraś mówi: jak ja nienawidzę Hutu, w życiu nie będę mieć chłopaka Hutu... Twoim zdaniem to nie trauma?

Wiem, zaraz powiesz: celem reportażysty nie jest psychoterapia rozmówców. Ale jeżeli pracuje się z osobami strauumatyzowanymi, to, chcąc tego lub nie, zawsze odgrywa się rolę terapeuty.

Reporter odpowie: taką rzeczywistość widziałem, a reportaż to gatunek subiektywny.

Wierzę, że są jakieś granice. Trauma jest tak bardzo autogenna... Ludzie lubią czytać takie relacje. Sami mają w sobie pełno lęków, więc zawsze miło jest poczytać o czyichś większych lękach. Ta maczeta z książki stała się w Rwandzie uwalniającym obrazem własnych lęków. Ludzie, z fascynacją patrząc na przemoc, robią wielką krzywdę tym, którzy ją przeżyli.

A pomyśl tylko, jaki potencjał jest w niemówieniu! Takie ciche piękno... Jakim osiągnięciem byłoby opisanie wstydu! Ale nie takiego rozumianego dosłownie, tylko wstydu – ostatniego uczucia, które pojawia się w sytuacji, gdy ciało nie czuje już nic – wstydu za to, że się w ogóle jest. To by dopiero było wyzwanie dla reportera.

Źródło: *Tajemnice traumy*, wywiad z Małgorzatą Wosińską, „Tygodnik Powszechny”, dostępny w internecie: <https://www.tygodnikpowszechny.pl/tajemnice-traumy-139524>.

Dla nauczyciela

Autor: Piotr Obolewicz

Przedmiot: Język polski

Temat: Granice reportażu i beletrystyki – Kapuściński non-fiction

Grupa docelowa:

Szkoła ponadpodstawowa, liceum ogólnokształcące, technikum, zakres podstawowy

Podstawa programowa:

Zakres podstawowy

Cele kształcenia – wymagania ogólne

I. Kształcenie literackie i kulturowe.

1. Kształtowanie dojrzałości intelektualnej, emocjonalnej i moralnej uczniów.

Treści nauczania – wymagania szczegółowe

I. Kształcenie literackie i kulturowe.

1. Czytanie utworów literackich. Uczeń:

2) rozpoznaje konwencje literackie i określa ich cechy w utworach (fantastyczną, symboliczną, mimetyczną, realistyczną, naturalistyczną, groteskową);

2. Odbiór tekstów kultury. Uczeń:

1) przetwarza i hierarchizuje informacje z tekstów, np. publicystycznych, popularnonaukowych, naukowych;

2) analizuje strukturę tekstu: odczytuje jego sens, główną myśl, sposób prowadzenia wywodu oraz argumentację;

3) rozpoznaje specyfikę tekstów publicystycznych (artykuł, felieton, reportaż), retorycznych (przemówienie, laudacja, homilia), popularnonaukowych i naukowych (rozprawa); wśród tekstów prasowych rozróżnia wiadomość i komentarz; rozpoznaje środki językowe i ich funkcje zastosowane w tekstach; odczytuje informacje i przekazy jawne i ukryte; rozróżnia odpowiedzi właściwe i unikowe;

III. Tworzenie wypowiedzi.

2. Mówienie i pisanie. Uczeń:

- 1) zgadza się z cudzymi poglądami lub polemizuje z nimi, rzeczowo uzasadniając własne zdanie;
- 2) buduje wypowiedź w sposób świadomy, ze znajomością jej funkcji językowej, z uwzględnieniem celu i adresata, z zachowaniem zasad retoryki;
- 4) zgodnie z normami formułuje pytania, odpowiedzi, oceny, redaguje informacje, uzasadnienia, komentarze, głos w dyskusji;
- 10) w interpretacji przedstawia propozycję odczytania tekstu, formułuje argumenty na podstawie tekstu oraz znanych kontekstów, w tym własnego doświadczenia, przeprowadza logiczny wywód służący uprawomocnieniu formułowanych sądów;

IV. Samokształcenie.

1. rozwija umiejętność pracy samodzielnej między innymi przez przygotowanie różnorodnych form prezentacji własnego stanowiska;
2. porządkuje informacje w problemowe całości poprzez ich wartościowanie; syntetyzuje poznawane treści wokół problemu, tematu, zagadnienia oraz wykorzystuje je w swoich wypowiedziach;
6. wybiera z tekstu odpowiednie cytaty i stosuje je w wypowiedzi;

Kształtowane kompetencje kluczowe:

- kompetencje w zakresie rozumienia i tworzenia informacji;
- kompetencje w zakresie wielojęzyczności;
- kompetencje cyfrowe;
- kompetencje osobiste, społeczne i w zakresie umiejętności uczenia się;
- kompetencje obywatelskie.

Cele operacyjne. Uczeń:

- wskazuje różnice między reportażem a literaturą piękną,
- analizuje opinie reporterów na temat łączenia fikcji i faktów,
- zabiera głos w dyskusji na temat tego, jaki stosunek do prawdy mają reportażyści.

Strategie nauczania:

- konstruktywizm;
- konektywizm.

Metody i techniki nauczania:

- ćwiczeń przedmiotowych;
- dyskusja;
- mapa myśli;
- metoda akwariów.

Formy pracy:

- praca indywidualna;
- praca w parach;
- praca w grupach;
- praca całego zespołu klasowego.

Środki dydaktyczne:

- komputery z głośnikami, słuchawkami i dostępem do internetu;
- zasoby multimedialne zawarte w e-materiale;
- tablica interaktywna/tablica, pisak/kreda.

Przebieg lekcji

Przed lekcją:

1. Uczniowie zapoznają się z treściami w sekcji „Przeczytaj”.

Faza wprowadzająca:

1. Nauczyciel wyświetla na tablicy temat lekcji oraz cele zajęć, omawiając lub ustalając razem z uczniami kryteria sukcesu.
2. Następnie prowadzący poleca, by uczniowie, pracując w parach, przygotowali mapę myśli wokół pojęć reportażu i beletrystyki. Wskazane osoby prezentują efekty pracy swoich zespołów, pozostali uczniowie dyskutują na temat mapy myśli, uzupełniają ją. Notują w zeszytach jej ostateczną, ustaloną wspólnie formę.

Faza realizacyjna:

1. Nauczyciel odtwarza nagranie z sekcji „Audiobook”. Prosi uczniów, by (nadal pracując w parach) wykonali polecenia 1 i 2 towarzyszące tej sekcji. Wskazane osoby prezentują odpowiedzi po upływie ustalonego czasu.
2. Wybrane ćwiczenia z sekcji „Sprawdź się” uczniowie wykonują indywidualnie. Warto zwrócić uwagę na ciekawe ćwiczenia: 2, 3, 4 i 6.

Faza podsumowująca:

1. Podsumowaniem pracy na lekcji będzie dyskusja. Nauczyciel prosi uczniów, by podzieli się na dwie grupy. Informuje, że będą dyskutowali na temat: Czy reporter powinien opierać swą relację tylko na suchych i potwierdzonych faktach, czy też może

te fakty interpretować, koloryzować, łączyć tak, by uzyskać określony efekt? Wyjaśnia, że ten typ dyskusji określany jest jako akwarium. Nauczyciel przedstawia zasady: pierwsza grupa siada w kręgu i dyskutuje na zadany temat (jeśli uczniowie nie potrafią sami znaleźć argumentów, nauczyciel może na początku udzielić im podpowiedzi, zadając pytania). W tym samym czasie druga grupa zajmuje miejsca dookoła i obserwuje przebieg dyskusji. Jej zadaniem jest analiza doboru i skuteczności argumentów, przestrzegania zasad i ogólnego przebiegu debaty. Nauczyciel wyznacza dokładny czas dyskusji. Po zakończeniu debaty uczniowie mogą zamienić się rolami. Następnie prowadzący prosi wybranych/chętnych uczniów o dokonanie oceny umiejętności prowadzenia dyskusji, trzymania się tematu, doboru argumentów itp. kolegów z grupy dyskutującej.

Praca domowa:

1. Wykonaj ćwiczenie nr 8 z sekcji „Sprawdź się”.

Materiały pomocnicze:

- *100/XX. Antologia polskiego reportażu XX wieku*, pod red. M. Szczygła, Wołowiec, 2014-2015.
- Artur Domosławski, *Kapuściński non-fiction*, Warszawa 2017.

Wskazówki metodyczne

- Uczniowie mogą wykorzystać multimedium „Audiobook” do przygotowania się do lekcji powtórkowej.